O JĘZYKU

Ghoti, tick-tock i koń, który upadł

Sześć zagadek języka angielskiego

Igor Zadrużyński

Opublikowano 13 listopada 2026

STRESZCZENIE

Dlaczego zmyślone słowo ghoti miało się czytać jak fish? Dlaczego zegar robi tick-tock, a nigdy tock-tick? Jak jedno angielskie słowo może znaczyć coś i jego przeciwieństwo? Ten tekst zbiera sześć językowych zagadek: o pisowni, kolejności słów, znaczeniu i akcencie. Część z nich rodzimi użytkownicy angielskiego rozwiązują codziennie, zwykle nie wiedząc nawet, że to robią. Przy każdej pokazuję też, co z popularnej anegdoty jest prawdą, a co uproszczeniem.

Wersja online

SŁOWA KLUCZOWE: O języku



SPIS TREŚCI

1. Ghoti, czyli ryba w przebraniu 2
2. Tick-tock , nigdy tock-tick 3
3. Big bad wolf , czyli kiedy dwie reguły się spotykają ... 4
4. Słowa, które są własnym przeciwieństwem 5
5. Jedno zdanie, siedem znaczeń 6
6. Koń, który upadł, czyli zdania-pułapki 7
Najważniejsze w skrócie 8
Na koniec 8
Źródła i dalsza lektura 8

Angielski ma opinię języka, w którym pisownia żyje własnym życiem, a gramatyka jest „łatwa". Obie opinie są tylko w połowie prawdziwe. Pisownia jest kapryśna, ale ma swoją logikę i swoją historię. Gramatyka bywa łatwa na początku, ale kryje reguły, których zwykle nie ma w szkolnych podręczni-

CC BY-NC 4.0 · zadruzynski.com/ghoti-tick-tock-szesc-zagadek-angielskiego/

kach, a mimo to rodzimi użytkownicy ich przestrzegają. Poniższe zagadki dotyczą obu tych światów: pisowni, kolejności słów, znaczenia i rytmu zdania.

1. Ghoti, czyli ryba w przebraniu

Jeden z najbardziej znanych żartów o angielskiej pisowni brzmi tak: słowo *ghoti* można przeczytać jak *fish* /fɪʃ/, czyli „ryba". Wystarczy każdą jego część wymówić tak, jak wymawiamy ją w innym, prawdziwym angielskim słowie [4]:

SŁOWO	WYMOWA	PO POLSKU	CO „POŻYCZA" DO GHOTI
enough	/ɪˈnʌf/	dosyć	*gh* czytane jak /f/
women	/ˈwɪmɪn/	kobiety	*o* czytane jak krótkie /ɪ/
nation	/ˈneɪʃn/	naród	*ti* czytane jak polskie „sz", /ʃ/
fish	/fɪʃ/	ryba	wynik: /f/ + /ɪ/ + /ʃ/

Składamy trzy klocki: /f/ z *enough*, /ɪ/ z *women* i /ʃ/ z *nation*. Wychodzi *fish*. Żart działa, bo każdy z tych trzech zapisów naprawdę istnieje w angielskim. Każdy ma też swoją historię.

Skąd się wzięły te dziwne litery?

- ***gh* jak /f/:** w staroangielskim słowie *hlæhhan* („śmiać się") w środku stała głoska gardłowa, podobna do „ch" w szkockim *loch*. W angielszczyźnie (choć nie w odmianie szkockiej) ta głoska z czasem przeszła w /f/, ale pisownia zachowała stare litery. Stąd dzisiejsze *laugh* /lɑːf/, a także *cough* /kɒf/ i *enough* /ɪˈnʌf/ [5].
- ***o* jak /ɪ/:** słowo „kobieta" brzmiało w późnym staroangielskim *wimman*, a jeszcze wcześniej *wifman*. W liczbie pojedynczej samogłoska pod wpływem sąsiedniego „w" zaokrągliła się w stronę „u" i około roku 1200 zaczęto pisać *wu-*, a pod koniec XIII wieku *wo-*. Liczba mnoga zachowała dawną samogłoskę [6]. Dlatego dziś mówimy *woman* /ˈwʊmən/, ale *women* /ˈwɪmɪn/, choć obie formy piszemy przez „o".
- ***ti* jak /ʃ/:** końcówka *-tion* pochodzi z łaciny. W średniowiecznej angielszczyźnie słowa przejęte z francuskiego często pisano z końcówką *-cion*, którą później ujednolicono do *-tion* [7].

Haczyk: dlaczego ghoti trochę oszukuje

Żart jest efektowny, ale nieuczciwy wobec angielskiej pisowni. Każdy z tych nietypowych zapisów działa tylko w określonym miejscu słowa [4]:

- *gh* czyta się jak /f/ tylko na końcu niektórych słów, po *ou* albo *au*: *tough*, *cough*, *laugh*. Na początku słowa *gh* brzmi jak zwykłe „g": *ghost* /gəʊst/, *gherkin* /ˈgɜːkɪn/.
- *ti* czyta się jak /ʃ/ tylko wtedy, gdy po nim następuje samogłoska, jak w *nation* czy *motion*. Na końcu słowa nie ma do tego warunków.

Według zwykłych reguł *ghoti* brzmiałoby mniej więcej jak *goatee*, czyli „bródka" [4]. Angielska pisownia jest więc kapryśna, ale nie dowolna: dziwne zapisy mają swoje stałe miejsca.

CC BY-NC 4.0 · zadruzynski.com/ghoti-tick-tock-szesc-zagadek-angielskiego/

> **CIEKAWOSTKA: DUCH Z FLANDRII**
>
> Słowo *ghost* /gəʊst/ („duch”) w staroangielskim pisało się bez „h”: *gast*. Zapis z „gh” pojawił się w XV wieku u drukarza Williama Caxtona, pod wpływem flamandzkiego i średnioniderlandzkiego *gheest*. Taki zapis był jednak rzadki aż do połowy XVI wieku [8]. To ten sam Caxton, który zostawił słynną historię o kupcach proszących w Kencie o jajka, opisaną w tekście o Hastings.

Kto to wymyślił? Na pewno nie Shaw

Przez dziesięciolecia autorstwo *ghoti* przypisywano George’owi Bernardowi Shaw, irlandzkiemu dramaturgowi i zwolennikowi reformy angielskiej pisowni [4]. Kłopot w tym, że w jego pismach tego słowa nie ma, choć wielbiciele Shawa przeszukali je bardzo dokładnie [9].

Amerykański językoznawca Ben Zimmer opisał w 2008 roku, jak udało się ustalić prawdziwe pochodzenie żartu. Najstarszy znany zapis pochodzi z listu wydawcy Charlesa Olliera do poety Leigha Hunta, datowanego 11 grudnia 1855 roku. Ollier pisze w nim, że jego syn William wpadł na nowy sposób zapisu słowa *fish*. List opublikowano w 1874 roku w londyńskim „St. James’s Magazine” [9]. Shaw urodził się w 1856 roku, czyli żart jest starszy od samego Shawa [9].

Skąd więc Shaw? Najstarsze znalezione przypisanie mu autorstwa pochodzi dopiero z 1946 roku, od filologa Mario Peia, który według Zimmera nie zawsze był rzetelnym źródłem [9]. Kilka lat wcześniej, 2 listopada 1943 roku, londyński „The Times” opisał wykład Daniela Jonesa, profesora fonetyki w University College London, który przytoczył *ghoti*, mówiąc o reformie pisowni. Jonesa uważano za jeden z wzorów profesora Higginsa z „Pigmaliona” Shawa, więc obu panów łączono w publicznej wyobraźni. Zimmer przypuszcza, że ten artykuł przygotował grunt pod późniejsze przypisanie żartu Shawowi [10].

Sam pomysł nie wziął się znikąd. Już w 1845 roku reformator pisowni Alexander J. Ellis wydał książkę z jeszcze bardziej absurdalnymi przykładami, na przykład zapisem *schiesourrhce* dla słowa *scissors* („nożyczki”). Zimmer przypuszcza, że takie przykłady mogły zainspirować *ghoti* [9].

2. Tick-tock, nigdy tock-tick

Angielski uwielbia pary słów, w których druga część powtarza pierwszą, ale ze zmienioną samogłoską. Językoznawcy nazywają to po angielsku **ablaut reduplication**, czyli mniej więcej „podwojeniem z wymianą samogłoski”. Słowo „ablaut”, po polsku także „apofonia” albo „alternacja samogłoskowa”, oznacza wymianę samogłoski w obrębie słowa [1]. To ten sam mechanizm, który znamy z czasowników nieregularnych, takich jak *sing – sang – sung* albo *sit – sat* (więcej w lekcji o czasownikach nieregularnych[1]).

PARA	WYMOWA	PO POLSKU
tick-tock	/ˈtɪk tɒk/	tik-tak (zegara)
zigzag	/ˈzɪgzæg/	zygzak
ping-pong	/ˈpɪŋ pɒŋ/	ping-pong, tenis stołowy
chit-chat	/ˈtʃɪt tʃæt/	pogawędka

CC BY-NC 4.0 · zadruzynski.com/ghoti-tick-tock-szesc-zagadek-angielskiego/

PARA	WYMOWA	PO POLSKU
flip-flops	/ˈflɪp flɒps/	japonki (klapki)
criss-cross	/ˈkrɪs krɒs/	krzyżujący się, na krzyż
clip-clop	/ˈklɪp klɒp/	stukot kopyt

Kolejność samogłosek nie jest przypadkowa. Brytyjski pisarz Mark Forsyth, który spopularyzował tę regułę w 2016 roku w tekście dla BBC, ujął ją tak: przy dwóch częściach najpierw idzie „i", potem „a" albo „o"; przy trzech kolejność brzmi I – A – O, jak w *ding-dang-dong* czy *bish-bash-bosh*. Zwrócił też uwagę, że wszystkie cztery kopyta konia stukają tak samo, a mimo to mówimy *clip-clop*, nigdy *clop-clip* [11].

Reguła czy skłonność?

Forsyth pisze o „prawie", ale językoznawcy są ostrożniejsi. Donka Minkova z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Los Angeles przeanalizowała ten wzór w artykule z 2002 roku. Według niej „i" pojawia się *najczęściej* po lewej stronie, a samogłoska „niska" (otwarta, jak „a" czy „o") po prawej. Minkova zauważyła też, że takie słowa rozkwitły w angielskim w epoce renesansu, a w XX wieku powstawało ich już znacznie mniej [12].

Dlaczego właśnie taka kolejność? Odpowiedzi jest kilka i żadna nie zamyka sprawy. Minkova wskazuje dwie przyczyny. Po pierwsze, obie samogłoski mają się od siebie jak najbardziej różnić, żeby para brzmiała wyraziście. Po drugie, samogłoski otwarte są w wymowie dłuższe, a na końcu wyrażenia mowa naturalnie się wydłuża, więc dłuższa samogłoska trafia na koniec [12]. Sam Forsyth przyznaje, że przyczyna jest przedmiotem niekończących się sporów [11].

Zjawisko nie jest wyłącznie angielskie. Badacze z amerykańskich uniwersytetów Stony Brook i Yale znaleźli taką reduplikację w 31 językach świata. We wszystkich tych językach takie słowa mają bardzo podobne znaczenia: wiążą się z zabawą, naśladowaniem dźwięków albo ruchem. Kolejność samogłosek nie jest jednak wszędzie ta sama: w niektórych językach to samogłoska otwarta idzie pierwsza, a „i" druga [13]. Angielskie I – A – O to więc zwyczaj tego języka, a nie prawo natury.

3. Big bad wolf, czyli kiedy dwie reguły się spotykają

W angielskim istnieje też niepisana kolejność przymiotników przed rzeczownikiem: najpierw opinia, potem rozmiar, wiek, kształt, kolor, pochodzenie, materiał i przeznaczenie. Szczegółowo omawia ją lekcja o przymiotnikach i ich stopniowaniu[2]. Słownik Cambridge podaje wersję jeszcze dokładniejszą, z dodatkowymi grupami i z kształtem przed wiekiem, i podkreśla, że to „najczęstsza kolejność", a nie sztywny przepis. Zdanie z przymiotnikami ze wszystkich grup byłoby w praktyce bardzo rzadkie [14].

PRZYKŁADY

- a **lovely little old green Scottish woollen picnic** blanket
  uroczy mały stary zielony szkocki wełniany koc piknikowy (opinia – rozmiar – wiek – kolor – pochodzenie – materiał – przeznaczenie)

CC BY-NC 4.0 · zadruzynski.com/ghoti-tick-tock-szesc-zagadek-angielskiego/

Według tej kolejności wilk z bajki o Czerwonym Kapturku powinien być *bad big wolf*: najpierw opinia (*bad*), potem rozmiar (*big*). Tymczasem rodzimy użytkownik angielskiego powie *the big bad wolf*. Forsyth tłumaczy to tym, że wilk słucha innej, silniejszej reguły: tej z poprzedniej części. *Big bad* ma samogłoski „i" – „a", czyli dokładnie w kolejności *tick-tock* [11].

To wyjaśnienie jest zgrabne, ale nie jedyne. Mark Liberman z Uniwersytetu Pensylwanii sprawdził w dużym zbiorze tekstów, jak naprawdę układają się pary przymiotników. Według niego wilk pasuje raczej do wzoru „rozmiar przed opinią" niż do kolejności, którą podaje Forsyth. Wiele par przymiotników występuje w tekstach w obu kolejnościach, a preferencje trudno ująć w prostą tabelę [15]. Na egzaminie warto trzymać się tabeli z lekcji, ale dobrze wiedzieć, że to opis zwyczaju, a nie kodeks.

4. Słowa, które są własnym przeciwieństwem

Niektóre angielskie słowa mają dwa znaczenia, które sobie przeczą. Po angielsku nazywa się je *contronyms*, *autoantonyms* albo *Janus words*, czyli „słowami Janusa", od rzymskiego boga o dwóch twarzach zwróconych w przeciwne strony [16]. Po polsku można je nazwać kontronimami.

Tabela 1. Wybrane angielskie kontronimy

Słowo	Znaczenie 1	Znaczenie 2
sanction	zatwierdzić, zezwolić	kara, sankcja
oversight	nadzór	przeoczenie, czyli błąd, który nadzór powinien wychwycić
cleave (dziś rzadkie)	rozłupać, rozdzielić	przylgnąć, trzymać się kogoś lub czegoś
fast	szybki	nieruchomy, mocno umocowany (*stuck fast*, *hold fast*)
dust	ścierać kurz	oprószyć, posypać czymś sypkim
go off	włączyć się z hałasem (alarm, budzik), wybuchnąć	zgasnąć, wyłączyć się (światło, prąd)
bolt	zaryglować (drzwi)	uciec, rzucić się do ucieczki

Źródła: [16–21]. Trzy ostatnie słowa najłatwiej zrozumieć w zdaniach:

PRZYKŁADY

- **Could you dust the shelves before Gran arrives?**
  Zetrzesz kurz z półek, zanim przyjdzie babcia?
- **Dust the sponge cake with icing sugar.**
  Oprósz biszkopt cukrem pudrem.
- **The fire alarm went off at three in the morning.**
  Alarm przeciwpożarowy włączył się o trzeciej w nocy.
- **Suddenly all the lights in the street went off.**
  Nagle zgasły wszystkie światła na ulicy.

CC BY-NC 4.0 · zadruzynski.com/ghoti-tick-tock-szesc-zagadek-angielskiego/

- **Don't forget to bolt the door.**
  Nie zapomnij zaryglować drzwi.
- **The dog bolted through the open gate.**
  Pies wyrwał się przez otwartą furtkę.

Jak to się dzieje?

Kontronimy powstają na dwa sposoby.

- **Dwa różne słowa zlewają się w jedno.** Tak było z *cleave*. W staroangielskim istniały dwa osobne czasowniki: *cleofan* („rozłupywać") i *clifian* („przylegać"). Miały różne pochodzenie, ale w średniowiecznej angielszczyźnie ich formy upodobniły się tak, że trudno je było odróżnić [17]. Dziś zamiast nich częściej mówi się po prostu *split* i *stick* [17].
- **Jedno słowo rozwija dwa przeciwne znaczenia.** Łacińskie *sanctio* oznaczało dekret albo prawo. Z czasem angielskie *sanction* zaczęło oznaczać zarówno karę, którą prawo przewiduje za nieposłuszeństwo (od XVII wieku), jak i urzędowe zezwolenie (od XVIII wieku) [18]. Podobnie *oversight*: najpierw było czujnym nadzorem, a potem zaczęło oznaczać także błędy, które ten nadzór przepuszcza [16]. Najstarsze znaczenie przysłówka *fast* to „mocno, nieruchomo"; znaczenie „szybki" rozwinęło się później, a słowo jest swoim własnym przeciwieństwem od XIII wieku [16].

5. Jedno zdanie, siedem znaczeń

W mowie możemy wyróżnić głosem jedno słowo w zdaniu, mocniej je akcentując. Po polsku nazywa się to akcentem zdaniowym [2], po angielsku *contrastive stress*, czyli akcentem kontrastywnym. Takie wyróżnienie może zmienić albo doprecyzować sens całego zdania. W piśmie zaznacza się je zwykle kursywą, a w odręcznym tekście podkreśleniem [22].

Najlepiej widać to na zdaniu *I never said she stole my money* („Nigdy nie mówiłem, że ukradła moje pieniądze"). Słowa są te same, ale za każdym razem słyszymy inny dalszy ciąg:

Tabela 2. Gdzie pada akcent i co z tego wynika

Zdanie z akcentem	Domyślny dalszy ciąg	Co to znaczy po polsku
I never said she stole my money.	…someone else said it.	Ktoś to powiedział, ale nie ja.
I **never** said she stole my money.	…not once.	Nigdy, ani razu tego nie powiedziałem.
I never **said** she stole my money.	…I only hinted at it.	Nie powiedziałem tego wprost, najwyżej dałem do zrozumienia.
I never said **she** stole my money.	…I said someone else did.	Mówiłem, że ukradł je ktoś inny, nie ona.
I never said she **stole** my money.	…she only borrowed it.	Wzięła je, ale nie nazwałem tego kradzieżą.
I never said she stole **my** money.	…it was someone else's money.	Ukradła, ale nie moje pieniądze.

Zdanie z akcentem	Domyślny dalszy ciąg	Co to znaczy po polsku
I never said she stole my **money**.	…she stole something else.	Ukradła coś innego, nie pieniądze.

To samo zjawisko zna polska szkoła. W materiałach Zintegrowanej Platformy Edukacyjnej jest ćwiczenie ze zdaniem „Eustachy nie przeczytał w życiu żadnej książki", które uczniowie czytają kilka razy, za każdym razem wyróżniając inne słowo, i sprawdzają, jak zmienia się sens [3]. Dla uczącego się angielskiego to dobre ćwiczenie nie tylko z wymowy, ale i z rozumienia ze słuchu.

6. Koń, który upadł, czyli zdania-pułapki

Po angielsku *to lead somebody up (albo down) the garden path* znaczy „wyprowadzić kogoś w pole", czyli wprowadzić w błąd [23]. Od tego idiomu pochodzi nazwa *garden-path sentence*: zdanie, które prowadzi czytelnika fałszywym tropem. Jest gramatycznie poprawne, ale mózg na początku buduje jego złą wersję i dopiero na końcu orientuje się, że musi zawrócić. Już w 1926 roku brytyjski leksykograf Henry Fowler pisał o zdaniach, które podsuwają czytelnikowi „fałszywy trop" [25].

Najsłynniejszy przykład przypisuje się amerykańskiemu psycholingwiście Thomasowi Beverowi, który opisał go w 1970 roku [24, 25]:

PRZYKŁADY

- **The horse raced past the barn fell.**
  Koń, którego przegnano obok stodoły, upadł.

Czytelnik bierze *raced* za orzeczenie („koń pogalopował obok stodoły") i uznaje zdanie za skończone. Słowo *fell* na końcu wygląda wtedy jak błąd. Tymczasem *raced past the barn* to skrócone zdanie przydawkowe, w którym opuszczono *that was*: *The horse (that was) raced past the barn fell.* Prawdziwym orzeczeniem jest *fell* [25].

Dwa inne klasyczne przykłady [25]:

PRZYKŁADY

- **The old man the boat.**
  Starzy ludzie obsadzają łódź. (the old = starzy ludzie, man = czasownik „obsadzać załogą")
- **The complex houses married and single soldiers and their families.**
  W tym kompleksie mieszkają żonaci i samotni żołnierze oraz ich rodziny. (houses = czasownik „daje mieszkanie")

W drugim zdaniu czytelnik bierze *complex houses* za „złożone domy", a potem utyka na *married*, bo domy nie biorą ślubów [25].

Ciekawe jest to, co dzieje się po „zawróceniu". Badacze z Uniwersytetu Karola w Pradze pokazali w 2023 roku, że pierwsze, błędne odczytanie często zostaje w pamięci nawet wtedy, gdy czytelnik doczytał zdanie do końca. Zwykle udaje mu się zbudować poprawną wersję, ale czasem trzyma w głowie dwie sprzeczne interpretacje naraz albo nie składa zdania w spójną całość [26]. Mózg nie zawsze więc „poprawia się" do końca.

CC BY-NC 4.0 · zadruzynski.com/ghoti-tick-tock-szesc-zagadek-angielskiego/

Najważniejsze w skrócie

- **Ghoti:** żart pokazuje, że angielska pisownia jest kapryśna, ale oszukuje, bo każdy z dziwnych zapisów działa tylko w swoim miejscu słowa. Wymyślił go nie Shaw, lecz William Ollier, najpóźniej w 1855 roku.
- **Tick-tock:** w parach ze zmienioną samogłoską „i” stoi zwykle z przodu, a „a” lub „o” z tyłu. To silna skłonność angielskiego, a nie uniwersalne prawo.
- **Big bad wolf:** kolejność przymiotników to opis zwyczaju. Wilk ją łamie, a językoznawcy tłumaczą to na dwa sposoby.
- **Kontronimy:** słowa takie jak *sanction*, *cleave* czy *dust* mają dwa przeciwne znaczenia, bo albo zlały się w nich dwa różne słowa, albo jedno słowo z czasem rozeszło się w dwie strony.
- **Akcent zdaniowy:** to samo zdanie z akcentem na innym słowie znaczy co innego.
- **Garden path:** niektóre poprawne zdania prowadzą czytelnika fałszywym tropem, a pierwsze błędne odczytanie potrafi zostać w pamięci.

Na koniec

Wszystkie te zagadki mają wspólny morał: rodzimy użytkownik angielskiego wie o swoim języku znacznie więcej, niż potrafi powiedzieć. Ułoży przymiotniki we właściwej kolejności, powie *tick-tock* zamiast *tock-tick* i usłyszy różnicę między ***I*** *never said* a *I never* ***said***, choć zwykle nie potrafi żadnej z tych reguł nazwać. Uczący się musi te reguły poznać świadomie. Dobrze przy tym pamiętać, że wiele z nich to skłonności, a nie przepisy, a najlepsze anegdoty o języku warto sprawdzać u źródła.

> NA LEKCJĘ: CIEKAWOSTKI DLA NAUCZYCIELA
>
> **Ghoti i sprawdzanie źródeł.** Zagadka *ghoti* to gotowy początek lekcji w trzech krokach: najpierw uczniowie składają „rybę” z trzech słów, potem szukają haczyka (gdzie w słowie może stać *gh* czytane jak /f/ w *laugh*?), a na koniec okazuje się, że słynne przypisanie żartu Shawowi jest błędne. To dobry pretekst do rozmowy o tym, dlaczego warto sprawdzać, kto naprawdę coś powiedział.
>
> **Test ucha.** Można podać klasie pary zmyślonych słów w obu kolejnościach, na przykład *snip-snap* i *snap-snip*, i poprosić o szybki wybór bez zastanowienia. Potem warto porównać wybory z regułą I – A – O i zapytać, skąd uczniowie „wiedzieli”.

Ten tekst ma charakter popularnonaukowy. Przyczyny opisanych tu zjawisk, zwłaszcza kolejności samogłosek i przymiotników, są wśród językoznawców nadal przedmiotem dyskusji; tam, gdzie wyjaśnień jest kilka, podaję je obok siebie.

Źródła i dalsza lektura

[1] Kakietek, P., Drzazga, A. (red.) (2021). *An English-Polish Dictionary of Linguistic Terms*, hasło *ablaut*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. https://monograph.us.edu.pl/index.php/wydawnictwo/catalog/download/PN.4058/396/259?inline=1 [dostęp: 13.11.2026]

[2] Zintegrowana Platforma Edukacyjna (b.d.). *Zasady akcentowania wyrazów w języku polskim* (wprowadzenie). https://zpe.gov.pl/a/wprowadzenie/DM3647hYe [dostęp: 13.11.2026]

[3] Zintegrowana Platforma Edukacyjna (b.d.). *Akcentujemy*, ćwiczenie 6. https://zpe.gov.pl/a/DSuj8AJKF [dostęp: 13.11.2026]

CC BY-NC 4.0 · zadruzynski.com/ghoti-tick-tock-szesc-zagadek-angielskiego/

[4] Wikipedia (b.d.). *Ghoti*. https://en.wikipedia.org/wiki/Ghoti [dostęp: 13.11.2026]

[5] Harper, D. (b.d.). *laugh*. Online Etymology Dictionary. https://www.etymonline.com/word/laugh [dostęp: 13.11.2026]

[6] Harper, D. (b.d.). *woman*. Online Etymology Dictionary. https://www.etymonline.com/word/woman [dostęp: 13.11.2026]

[7] Harper, D. (b.d.). *-tion*. Online Etymology Dictionary. https://www.etymonline.com/word/-tion [dostęp: 13.11.2026]

[8] Harper, D. (b.d.). *ghost*. Online Etymology Dictionary. https://www.etymonline.com/word/ghost [dostęp: 13.11.2026]

[9] Zimmer, B. (2008). *"Ghoti" before Shaw*. Language Log. https://languagelog.ldc.upenn.edu/nll/?p=81 [dostęp: 13.11.2026]

[10] Zimmer, B. (2006). *ghoti* [wiadomość na liście dyskusyjnej American Dialect Society, ADS-L, 21.12.2006]. https://listserv.linguistlist.org/pipermail/ads-l/2006-December/066095.html [dostęp: 13.11.2026]

[11] Forsyth, M. (2016). *The language rules we know – but don't know we know*. BBC Culture, 8.09.2016. https://www.bbc.com/culture/article/20160908-the-language-rules-we-know-but-dont-know-we-know [dostęp: 13.11.2026]

[12] Minkova, D. (2002). Ablaut reduplication in English: the criss-crossing of prosody and verbal art. *English Language and Linguistics*, 6(1), 133–169. https://doi.org/10.1017/S1360674302001077 [dostęp: 13.11.2026]

[13] Wivell, G., Miatto, V., Karakaş, A., Kostyszyn, K., Repetti, L. (2024). All about ablaut: A typology of ablaut reduplicative structures. *Linguistic Typology*, 28(3), 505–536. https://doi.org/10.1515/lingty-2023-0018 [dostęp: 13.11.2026]

[14] Cambridge Dictionary (b.d.). *Adjectives: order*. English Grammar Today. https://dictionary.cambridge.org/grammar/british-grammar/adjectives-order [dostęp: 13.11.2026]

[15] Liberman, M. (2016). *Big bad modifier order*. Language Log, 4.09.2016. https://languagelog.ldc.upenn.edu/nll/?p=27890 [dostęp: 13.11.2026]

[16] Merriam-Webster (b.d.). *Words That Are Their Own Opposites*. https://www.merriam-webster.com/wordplay/words-own-opposites [dostęp: 13.11.2026]

[17] Harper, D. (b.d.). *cleave*. Online Etymology Dictionary. https://www.etymonline.com/word/cleave [dostęp: 13.11.2026]

[18] Harper, D. (b.d.). *sanction*. Online Etymology Dictionary. https://www.etymonline.com/word/sanction [dostęp: 13.11.2026]

[19] Oxford Learner's Dictionaries (b.d.). *dust* (verb). https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/english/dust_2 [dostęp: 13.11.2026]

[20] Oxford Learner's Dictionaries (b.d.). *go off* (phrasal verb). https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/english/go-off [dostęp: 13.11.2026]

[21] Oxford Learner's Dictionaries (b.d.). *bolt* (verb). https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/english/bolt_2 [dostęp: 13.11.2026]

[22] Wikipedia (b.d.). *Stress (linguistics)*. https://en.wikipedia.org/wiki/Stress_(linguistics) [dostęp: 13.11.2026]

[23] Oxford Learner's Dictionaries (b.d.). *garden* (idiom: *lead somebody up/down the garden path*). https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/english/garden_1 [dostęp: 13.11.2026]

[24] Bever, T.G. (1970). The cognitive basis for linguistic structures. W: J.R. Hayes (red.), *Cognition and the Development of Language* (s. 279–362). New York: Wiley. Przedruk w: *Language Down the Garden Path*, Oxford University Press 2013. https://academic.oup.com/book/26119/chapter/194135195 [dostęp: 13.11.2026]

[25] Wikipedia (b.d.). *Garden-path sentence*. https://en.wikipedia.org/wiki/Garden-path_sentence [dostęp: 13.11.2026]

[26] Cehánková, M., Chromý, J. (2023). Garden-path sentences and the diversity of their (mis)representations. *PLOS ONE*, 18(7), e0288817. https://doi.org/10.1371/journal.pone.0288817 [dostęp: 13.11.2026]

Adresy linków z tekstu

1. https://zadruzynski.com/czasowniki-nieregularne/
2. https://zadruzynski.com/przymiotniki-i-stopniowanie/

LICENCJA

© 2026 Igor Zadrużyński. Ten tekst jest udostępniony na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC 4.0). Możesz go kopiować, rozpowszechniać i przerabiać w celach niekomercyjnych pod warunkiem, że podasz autora i adres źródła, dołączysz link do licencji i zaznaczysz, czy wprowadzono zmiany. Przykład poprawnego oznaczenia:

> Igor Zadrużyński, *Ghoti, tick-tock i koń, który upadł. Sześć zagadek języka angielskiego*, zadruzynski.com, https://zadruzynski.com/ghoti-tick-tock-szesc-zagadek-angielskiego/, licencja CC BY-NC 4.0

Licencja nie obejmuje cytatów, ilustracji ani innych materiałów pochodzących od innych autorów — obowiązują dla nich ich własne zasady.

Ilustracje, przy których nie podano innego źródła, zostały wygenerowane z pomocą AI.

zadruzynski.com